

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikami przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonament niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadstających a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!*

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 7 lam. 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 119

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 8 października 1935 r.

Rok XVI

W Abisynji

Po okresie deszczów nastął okres krwi

Aeroplany włoskie bombardują miasteczka i osiedla

RZYM. Ogłoszono tu następujący komunikat ministerstwa prasy i propagandy:

Front północny:

W ciągu dnia 4 bm. oddziały nasze ze zdwojonym rozmachem i entuzjazmem posuwały się naprzód. Pierwszy korpus włoski oraz korpus, złożony z wojsk tubylczych, osiągnęły oddziałami przednimi Adigrat i Entisio, gdzie ludność wywiesiwszy białe chorągwie, oddała się pod opiekę Włoch.

Na prawym skrzydle drugi korpus włoski, przełamawszy przy współudziale lotnictwa opór wojsk nieprzyjacielskich, umocnionych w Daro-Tacle, przesunął się na południe, zatrzymując się wieczorem poza tą miejscowością.

Na nizinie wschodniej lotnictwo rozprysło silny oddział zbrojny sultana Teru w okolicy Aussa. Lotnicy włoscy zbombardowali Amba - Bireutam, która była strzeżona przez zbrojne siły, dowodzone przez rasę Buru. Gen. de Bono donosi, że wszystkie oddziały włoskie dały dowód wytrzymałości w obliczu trudów, wywołanych trudnościami terenu, długością marszu i wysoką temperaturą. O godz. 5-tej rano w sobotę ofensywa została podjęta na nowo.

Front somalijski.

Na odcinku zachodnim oddziały nasze zajęły Dolo oraz inne miejscowości sąsiednie. Eskadra, złożona z 6 aparatów „Caproni” (typ aparatów bombardujących), przeprowadziła akcję bombardującą nad miejscowością Gorraheci.

ADDIS ABEBA. Samoloty włoskie zbombardowały miasto Dessie, znajdujące się w odległości 250 km. na północ od Addis Abeby. Abisyńczycy wzięli 40 jeńców włoskich pod Aquite na froncie północnym.

Pociąg ze sprzętem wojennym i karabinami maszynowymi wyruszył z Addis Abeby do Harraru. Gen. Amde-Mariam, gubernator prowincji Arussi (na południe od Addis Abeby) przybyć ma do stolicy po instrukcje Negusa. Makonen, gubernator prowincji Uelega (prowincji zach.) przejdzie przez Addis Abebę na czele swoich wojsk, idących na front północny.

Lotnicy włoscy zbombardowali miejscowość Gorahai. 5 osób zabitych i 15 rannych.

Rząd abisyński ogłosił, że lotnicy włoscy atakowali miasto Sakota, mające 1500 ludności, znajdujące się w odległości 160 km. na południe od Adui. Rząd abisyński potwierdza, że zezwolił na wysłanie 150 żołnierzy francuskich do Diredaua dla ochrony linii kolejowej.

W prowincji Tigre samoloty włoskie rozrzucają ulotki, zapowiadające powrót poprzedniej dynastii abisyńskiej, pochodzącej z tej prowincji. Ulotki zapewniają, że Włosi przychodzą tylko po to, aby wznowić rząd tej dynastii.

PARYŻ. Donoszą z Asmary, że samoloty włoskie zaobserwowały dwie silne kolumny

wojsk abisyńskich, podążających na front Adui. Pozytyje włoskie zajmują około 10 km. W pobliżu Adui strażę przednie włoskie docierają do bram miasta.

Wielka bitwa w okręgu Danakil.

ADDIS ABEBA. Korespondent Reutera podaje, że ubiegłej nocy toczyła się w całym okręgu Danakil, w szczególności pod Asfab, zacięta bitwa. Obie strony poniosły ciężkie straty. Nieoficjalnie podają liczbę zabitych Abisyńczyków na 1500, a Włochów na 700.

ADDIS ABEBA. Ogłoszono tu komunikat, który głosi, że wojska włoskie zajęły postępowki Wageta i Enguela. Włosi dotarli na odległość kilku mil od Adigrat, który nie został jeszcze wzięty. Według nieurzędowych

wiadomości, podczas bitwy w Agma dostało się do niewoli 85 Włochów.

„Paris Soir” donosi z Addis Abeby, że samoloty abisyńskie dowożą do Adui amunicję. Regularne wojska abisyńskie nie połączyły się jeszcze z cofającymi się oddziałami, którym spieszą z pomocą. Włosi napotykać na bardzo wielkie trudności na zboczach góry Mussa-Ali.

ADDIS ABEBA. Wojska abisyńskie zaatakowały Ual - Ual, zajęty przez Włochy w grudniu roku ub. Radjostacja Orchai bombardowana w piątek, a następnie znowu uruchomiona, została ponownie zbombardowana.

NEGUS HALE SALASSIE POŚCI.

Jak donosi „Paris-Soir”, po otrzymaniu wiadomości o przekroczeniu granicy przez wojska włoskie i proklamowaniu mobilizacji ogólnej, cesarz Hale Selassie zarządził dwudniowy post, który rozciąga się na całe otoczenie dworskie oraz rząd

Jak Włosi zdobywali Adue?

Mordercza walka na ulicach miasta

RZYM, 6. 10. — Dziś o godz. 20-tej sekretarz stanu dla prasy i propagandy Alfieri odczytał w radio rzymskim następujący komunikat: Dnia 6 bm. o świcie oddziały drugiego korpusu włoskiego podjęły akcję ofensywną. O godz. 10,30 oddziały te weszły do Adui. — Miejscowi notable, kler i część ludności dokonała aktu oddania się władzy włoskiej. Kontratak nieprzyjaciela od strony Debra — Sion odparto. Na nowej linii łączność pomiędzy poszczególnymi korpusami została natychmiast nawiązana.

Mussolini, który natychmiast osobiście zakomunikował królowi wiadomość o wzięciu Adui, wysłał następnie do generała de Bono następujący telegram:

Wiadomość o odzyskaniu Adui napelnia dumą dusze Włochów. Tobie i wszystkim żołnierzom przesyłam wyrazy najwyższej pochwały oraz wdzięczności całego narodu.

(Adua — stolica kraju Tigre. 5 tys. mieszkańców. Ważny punkt handlowy. W pobliżu tego miasta 1 marca 1896 Włosi pod dowództwem gen. Barratieri ponieśli straszną klęskę.)

Korespondenci pism skandynawskich nadsyłają pełne grozy opisy walk o Adue.

Atak wojsk włoskich na Adue, podjęty w piątek popołudniu, poprzedziło 3 i pół godzinne bombardowanie miasta przez samoloty włoskie i ciężką artylerię zmotoryzowaną. Wojska abisyńskie, skoncentrowane w Adui w sile 13 tysięcy ludzi, nie mogąc wytrzymać morderczego ognia artylerii włoskiej, wycofały się z miasta, tak że piechota włoska zajęła je już bez oporu.

Z nastaniem jednak zmierzchu Abisyńczycy, którzy — jak się okazało — cofnęli się niedaleko, przypuścili nieoczekiwany gwałtowny szturm. W ciemnościach walka toczyła się na zrujnowanych ulicach. Walczono prawie wyłącznie na bagnety a nawet noże, gdyż niemal połowa wojsk włoskich, które wkroczyły do

Adui, składała się z żołnierzy „kolorowych”, pochodzących z Erytrei i Trypolis.

W wyniku morderczej walki Abisyńczykom udało się wyprzeć wojska włoskie i opanować miasto spowrotem. Po opanowaniu Adui przez Abisyńczyków artyleria włoska niezwłocznie wznowiła ogień na miasto, poczem wojska włoskie ruszyły do kontrataku i zdobyły je ponownie.

Tak w ciągu jednej nocy i dnia następnego Adua przechodziła osiem razy z rąk do rąk, zwłaszcza że Abisyńczycy otrzymali znaczne posiłki. Straty poniesione przez Abisyńczyków w dotychczasowych walkach o Adue są olbrzymie, jednakże również straty włoskie są duże. Samych oficerów włoskich poległo dotąd 30, jak to przyznaje komunikat dowództwa włoskiego. Abisyńczykom udało się, zwłaszcza w czasie pierwszego kontrataku nocnego, zdobyć wiele włoskich karabinów maszynowych, które niezwłocznie użyli w dalszej walce.

ZIEMIA Z TORUNIA NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

TORUN. Na cmentarzu garnizonowym odbyło się uroczyste pobranie ziemi z grobów: pierwszego poległego podoficera rezerwy w walkach o niepodległość Pomorza s.p. Pająkowskiego i weterana 1863 r. Wróblewskiego. Aktu pobrania ziemi dokonał p. starosta grodzki Skórewicz. Następnie obóz kolarski podoficerów rezerwy udał się przed willę p. Wojewody, gdzie kierownik obozu komendant Schneider zdał p. Wojewodzie raport. P. Wojewoda w obecności p. starosty Skórewicza, komendanta placu pułk. Matzenauera, dowódcy dywizjonu żandarmerji majora Budzianowskiego oraz komisarza Urzędu Śledczego Chełmińskiego obejrzał wszystkie urny, przywiezione z różnych miejscowości Pomorza przez kolarzy podoficerów, którzy w dn. 7 bm. wyruszą przez Konin, Kalisz, Czestochowę, Katowice, Kraków na Sowiec, gdzie złożą ją na kopcu Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Na rycinie odjazd wojsk włoskich do Afryki Wschodniej na statku „Colombo”.

Konsul włoski w Adui zabity podczas ataku lotniczego?

PARYŻ, 6. 10. Donoszą z Addis Abeby, iż panuje tu zaniepokojenie co do losów konsula włoskiego w Adui Franca. Poselstwo włoskie w Addis Abebie nie posiada o nim żadnych wiadomości.

Władze abisyńskie oświadczają, iż został on zatrzymany w drodze przez dowódcę wojsk abisyńskich w Adui. Jednakże, jak donosi korespondent „Matin”, konsul Franca, faktycznie zatrzymany przez Abisyńczyków, miał ponieść śmierć podczas pierwszego bombardowania Adui przez samoloty włoskie.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZAMI.

TRZEBSKIE POLE (pow. Chełmno). W ubiegłą środę przed południem zdarzył się śmiertelny wypadek przy wierceniu studni u jednego z miejscowych gospodarzy.

Robotnik Leon Lewandowski, lat 35 z Jeleńca mimo zakazu przedsiębiorcy kazał się spuścić do nowo budującej się studni na głębokość 24 m. Przez noc nazbierały się jednakże w studni trujące gazy (gaz bezwodnik), które momentalnie zatrwały Lewandowskiego. Chcąc się dostać do studni, celem ratowania zatrutego nie mogli wytrzymać już na głębokości 6 m. z powodu trujących gazów.

Ostatecznie zaalarmowana Och. Straż Pożarną z Chełmna, która wkrótce na samochodzie przybyła i po 4 godzinach mozolnej pracy przy pomocy kotwicy trupa Lewandowskiego na powierzchnię wyciągnęła.

Tragicznie zmarły osierocił żonę i pięcioro dzieci.

Co słyszeć?

W KRAJU.

+ Proces dwunastu oskarżonych o współudział w zamordowaniu ś.p. min. Bronisława Pierackiego rozpocznie się przed warszawskim sądem okręgowym prawdopodobnie w dniu 18-ym listopada r. b.

+ Z obawy przed zajściami antyczeskimi, odwołano mecz bokserki Polska — Czechosłowacja, który miał się odbyć w niedzielę w Poznaniu.

+ W urzędzie skarbowym w Inowrocławiu wykryto szósty w roku bież. wypadek malwersacji.

+ W Kęszycach umyślowo chory Barczak podpalił zagrodę swego syna. W płomieniach zginęło 18-miesięczne dziecko.

+ W Lublinie miały miejsce ekscesy antyżydowskie. Policja aresztowała 5 osób.

+ W Dzienniku Ustaw ogłoszony został dekret Prezydenta R. P. o odznakach i mundurach, których noszenie wymaga specjalnego pozwolenia.

+ Zarząd miasta Świecie n. W. rozpiął konkurs na stanowisko burmistrza niezawodowego.

+ Rada miejska w Ostrowie Wkp. powzięła uchwałę, znoszącą jarmarki kramne w roku 1936.

+ Samochód ciężarowy, wiozący wycieczkę złożoną z 36 osób, wpadł do rowu w pobliżu Wyszogrodu. Kilka osób jest ciężko rannych.

+ W Łodzi na ulicy Żeromskiego spłonął na wozie transport bawelny. Szkoda wynosi około 3 tys. złotych.

+ Do Łodzi przybędzie delegacja kupców perskich, w celu nawiązania stosunków gospodarczych.

+ W Warszawie zmarła siostra Prezydenta R. P. śp. Aleksandra z Mościckich Borzuchowska, lat 70.

+ W Zawierciu odbyła się w niedzielę wielka manifestacja protestacyjna przeciwko gwałtom czeskim.

+ Do Łańcuta przybył ambasador Ribbentrop na zaproszenie hr. Alfreda Potockiego.

+ Za niegaszenie świateł podczas ostatniego próbnego ataku lotniczego w Warszawie ukaranych zostanie 170 osób.

+ Na ulicach Katowic zgubiła hrabina Potocka drogiocenny sznur perł wartości 10.000 złotych.

+ Proces 12-tu oskarżonych o współudział w zamordowaniu ś.p. min. Pierackiego rozpocznie się ma w dniu 18-tym listopada r. b.

+ Komisarz Rządu m. st. Warszawy rozwiązał stowarzyszenie p. n. „Związek b. Ochotników Armii Polskiej” z siedzibą w Warszawie.

OTWARCIE NADZWYCZAJNEJ SESJI SEJMU.

WARSZAWA. 4 bm. została otwarta nadzwyczajna sesja Sejmu. O godz. 10-tej wszedł na trybunę prezes Rady Ministrów Ślawek, który w imieniu p. Prezydenta Rzplitej odczytał orędzie p. Prezydenta. Posłowie wysłuchali orędzia stojąc. Następnie p. prezes Rady Ministrów zawiadomił Izbę iż p. Prezydent powołał posła Żeligowskiego na przewodniczącego Izby do czasu wyboru Marszałka Sejmu. Z kolei sekretarz poseł Tarnowski odczytał rotę ślubowania, poczem poszczególni posłowie wywoływani z listy przez sekretarza Kopcia powstawali z miejsc, oświadczając: Ślubuję.

Po ceremonii ślubowania przystąpiono do wyboru Marszałka. Poseł Schaezel zgłosił kandydaturę posła Stanisława Cara. Ponieważ innej kandydatury nie zgłoszono, przewodniczący oświadczył, że może wobec tego uważać, że wybrany został marszałkiem poseł Car. Przewodniczący spytał posła Cara czy przyjmuje wybór. Pos. Car poprosił o godzinę czasu na udzielenie odpowiedzi, wobec czego przewodniczący zarządził godzinną przerwę. Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący poseł Żeligowski ponowił zapytanie. Pos. Car odpowiedział twierdząco, co zebrani posłowie przyjęli rzesistami oklaskami. Zająwszy miejsce w fotelu marszałkowskim Marszałek Car wygłosił przemówienie.

Po przemówieniu Marszałek Car oświadczył, że ponieważ nie można zwlekać, zwołuje zebranie komisji regulaminowej niezwłocznie w 15 minut po odroczeniu posiedzenia, przyczem za-

znaczył, że odracza posiedzenie Sejmu do dnia jutrzejszego do godziny 11 rano.

WARSZAWA. Pierwsze plenarne posiedzenie Senatu zostało otwarte o godz. 16 min. 5 Pan Prezes Rady Ministrów Walery Ślawek odczytał w imieniu p. Prezydenta R. P. orędzie Następnie p. prezes Rady Ministrów zawiadomił Izbę że do czasu wybrania Marszałka Senatu p. Prezydent Rzplitej powołał senatora Horbaczewskiego. Senator Horbaczewski objął przewodnictwo. Po złożeniu ślubowania przez wszystkich senatorów Izba przystąpiła do wyboru Marszałka Senatu. Przewodniczący zarządził głosowanie kartkami. Po przerwie przewodniczący ogłosił wynik. Marszałkiem Senatu wybrany został senator Prystor 75 głosami. Celem uchwalenia regulaminu p. Marszałek zaproponował wybranie komisji, złożonej z 7 osób, poczem odroczył posiedzenie Senatu do godz. 16 dnia jutrzejszego.

POD KOŁAMI WOZU.

SWARZEWO. Na szosie pomiędzy Wielką Wsią a Swarzewem przysiadły się na wóz rolnika Delinga z Wielkiej Wsi uczenie, udające się do spowiedzi. Pod Swarzewem Deling zażartował, że nie stanie, lecz powiezie je dalej do Pucka. Dziewczeta poczęły wyskakiwać, a jedna z nich Wanda Mosiówna skoczyła tak nieszcześnie, że koła przeszły jej przez nogi. Mosiówna doznała skomplikowanego złamania nogi. Rolnik Deling został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

KRWAWE BÓJKI MIĘDZY MŁODYMI NARODOWCAMI W ŁODZI.

W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano w Łodzi szereg wypadków ostrych nieporozumień i bójek w łonie grupy młodych narodowców.

W jednym z takich wypadków w lokalu stronnictwa narodowego przy ul. Murarskiej 19 „dyskusja” młodych narodowców zakończyła się strzelaniną. Dwóch członków stronnictwa narodowego, Stanisław Kuśnierek i Stefan Leśniak, zostało rannych, a kilku innych dotkliwie pobitych.

Policja aresztowała czterech z pośród awanturujących się młodych narodowców.

PRZYCHWYCENIE ZBIEGA Z KORONOWA.

WILNO. Pod Lidą w Werenowie ujęty został jeden ze zbiegłych w dniu 13 sierpnia br. z więzienia w Koronowie więzień nazwiskiem Puzdrakiewicz.

CAŁA RODZINA OSKARŻONA O OSZUSTWO.

TORUŃ. — Przed Sądem Okręgowym w Toruniu zasiadła 4 bm. na ławie oskarżonych rodzina Weissandów: córka Fajga, Grzebmacher i jej rodzice Ita i Izrael Weissandowie, oskarżeni o oszustwo. Podrobili oni w okresie 1932-1934 — 90 weksli na łączną kwotę 30.325 zł., kładąc na nich sfałszowane podpisy p. Jadwigi Mierzejewskiej, właścicielki hotelu pod Lwem. Poza to akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że prowadząc fabrykę papierniczą, dokonywali niezgodnych z prawdą księgowości i nie prowadzili konta wekslowego. Po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy potwierdzili zarzuty, czynione przez akt oskarżenia, Sąd wydał wyrok, mocą którego Fajga Grzebmacher skazana została 8 mies. więzienia. Sąd wyszedł z założenia, że jakkolwiek dopuściła się ona fałszowania weksli, to jednak czyniła to pod wpływem swojej matki i zawiesił wymierzoną jej karę na 3 lata. Ita Weissand została natomiast skazana na 1 rok 6 mies. więzienia bez zawieszenia. Również 1 rok i 6 mies. więzienia sąd wymierzył Izraelowi Weissandowi za namawianie jednego ze świadków do fałszywego zeznania w związku ze sprawą fałszerstwa weksli.

U „Pepiczków bez zmian”

MORAWSKA OSTRAWA. Dnia 3 bm. dyrekcja huty w Witkowicach zwolniła z huty 25 robotników Polaków. Gdy robotnicy polscy zapytali dyrekcję dlaczego się ich zwalnia gdy jest praca w zakładach, odpowiedzieli im, że po odpowiedzi winni się zwrócić do dyrekcji policji w Morawskiej Ostrawie, która zwolnienie zarządziła. Na policji w Morawskiej Ostrawie oświadczone robotnikom, że zwolnienie nastąpiło dlatego, iż są Polakami i że nikt im w Czechach zatrudnienia nie da. Firmy, które chciałyby to uczynić będą surowo ukarane.

MORAWSKA OSTRAWA. Aresztowanie Polaków na Śląsku nad Olzą nie ustają. W Mostach koło Jablonkowa aresztowano Jana Marszałka na skutek doniesienia, iż obrazł naród czeski. Podobne doniesienia uczyniono na Alojzego i Jana Sikorę, których czescy osadnicy w Mostach oskarżyli o obrazę republiki czechosłowackiej.

MORAWSKA OSTRAWA. — Sąd w Morawskiej Ostrawie skazał robotnika polskiego Józefa Bugdola z Bogumina na 2 miesiące więzienia z jednym postem miesięcznie i na grzywnę 500 koron z zamianą w razie nieściągalności na dalszych 5 dni. Bugdol był oskarżony o rozdawanie w okresie przedwyborczym ulotek, agitujących za polską listą.

VIRGIL MARKHAM

DJABEL KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

19)

Pchnąłem drzwi i znalazłem się w ciemnościach. Zawahałem się, ale mocna ręka dała mi kulaka między łopatki, tak, że przyspieszyłem kroku. Czulem, że stąkam po grubym dywanie. Drzwi zamknęły się i sala zaszumiała s tłumioną wrzawą.

Trzasnął wyłącznik i z sufitu spłynęła fala różowego światła. Rozejrzałem się naokoło. Byłem w luksusowej sypialni, umeblowanej wspaniałymi meblami. Toaleta miała blat z kości słoniowej, nad łóżkiem rozciągał się strojny baldachim.

Sabati, piękny w aureoli jasnych włosów, stał pod drzwiami i patrzył na mnie wcale nie przyjaźnie. Był w eleganckim garniturze brązowym z jasno czerwonym krawatem. W butonierce miał świeżą różyczkę. Wyglądał jak amant teatralny. Odpowiedziałem na jego wzrok mocnym spojrzeniem.

— Terry Fultz, hm? — rzekł, spoglądając na wizytówkę. — Co ja o panu słyszałem?

Mówił charakterystycznym, zlekka urywanym głosem.

— Mógł się pan dowiedzieć, że jestem w mieście, panie Sabati — odparłem grzecznie. — Zanim przybyłem tutaj, ukrywałem się w Jersey.

— Skąd mnie pan zna? — zapytał z takim samym błyskiem oczu, jak poprzednio w sali.

— Trudno pana nie znać. Fama ma sto języków. Każdyby pana poznał — wskazałem oczami różyczkę w butonierce. — Róże pana są sławne.

— Ach, tak! — rzekł tonem dyskretnego zadowolenia, nie przestając jednak mieć się na baczności. — Pan mnie zna, ale co ja wiem o panu? To mi nic nie mówi. — Zgniół w wysmukłych palcach mój fałszywy bilet.

— Może pan zebrać o mnie informacje — odparłem gniewnie. — Nie jest pan zobowiązany mi wierzyć.

Nie spuszczał ze mnie oczu.

— Jak się pan tu dostał?

— Poczekalem przed drzwiami i wszedłem z towarzysztwem, które zadzwoniło — skłamałem. — Ale! Pański odzwierny jest tuman. Nie powinien go pan trzymać.

— A kto nie tuman? Czekal pan tak, z gołą szyją? — pokazał drwiąco moją piżamę.

— Ach, to? Dopiero co wstałem z łóżka. Spieszyło mi się...

Pomyślał chwilę i zapytał z warknięciem:

— Ma pan do mnie interes? Dlaczego nie zgłosił się pan wcześniej?

— Nie wiedziałem, gdzie pana szukać.

— Czy pan nigdy przedtem nie był w Nowym Jorku?

— Nigdy tu nie mieszkałem.

— Pan z Milwaukee? — zabrzmiało pytanie, podszyte groźbą.

— Tak, mniej więcej — odparłem z pewnym wysiłkiem, czując, że wybila godzina próby.

— Znasz pan Bulla McCoya i — Długiego Toma Gillinana?

Słyszałem o nich. Byli to znani przemytnicy alkoholu.

— Znam, ale nie osobiście. Pracowałem w innej branży.

— O! w jakiejże to?

Odpowiedziałem gestem i oczami.

Zmierzył mnie spojrzeniem od stóp do głów.

— O! Pan wie, że to się często źle kończy? Wakacjami...

— Wiem. Byłem w Madisonie.

— O! — rzekł jakimś nowym, niepokojącym tonem. — Aż się zląkłem, że źle się wybrałem z Madisonem. — Znał pan tam Duranda — Ralfa Duranda?

Zawahałem się. Nie znałem tego nazwiska i nie wiedziałem, czy się do tego przyznać, czy nie.

Tymczasem on ciągnął dalej:

— Zna pan Chestermana? Zna pan Indiana Fabra.

Tak. Mówił wyraźnie zmienionym głosem, ale co ten ton mógł znaczyć?

— O Durandzie słyszałem. O tamtych — nie. Ale to chyba nie był ten sam. Nazywali go Szpikulcem.

Udało mi się. Sabati chrząknął i wzruszył ramionami, jakby chcąc powiedzieć:

— Masz szczęście, djable.

Naturalnie zmyślił tamte nazwiska.

— Ma pan do mnie interes, to proszę gadać.

— Szukam pewnego typu i potrzebuję pomocy.

— No?

— Pańskiej pomocy, panie Sabati.

— Oho, co za tupet! — chciał splunąć, ale przypomniał sobie w porę o dywanie.

— Wiem, ale muszę draba odszukać, a pan mógłby mi pomóc.

— O kogo idzie? — zapytał cierpko.

— O Juliana Sanda, Mądrego Juliana.

Nazwisko to zrobiło na nim wrażenie. Posunął się na środek pokoju. Ja cofnąłem się instynktownie w tył.

— Mądrego Juliana? Czy babka panu o nim opowiadała?

— O, nie, panie Sabati. On nie był taki stary.

— Ale skąd ja miałbym go znać? Znikł z widowni zanim ja... nikt go nie spotyka. Może już dawno gnije w ziemi.

— Nie — odparłem, potrząsając głową. — On żyje i chciałbym się z nim spotkać.

— To się spotykajcie. Co mnie do tego? Dlaczego pan się na mnie zawzjął?

Udałem zdziwienie.

— Jaki to dlaczego? Jeżeli pan czegoś nie dokaże, to nikt nie dokaże.

— Hm! — ukrył zreźnie zadowolenie. — Czego pan chce od Juliana?

— Przepraszam, panie Sabati, ale to jest mój sekret.

Nastroszył się i po chwili roześmiał.

— Niech i tak będzie. Ale co ja będę miał za tę pomoc?... Chociaż nie. Niech mi pan powie,

o co idzie?

Obywatel polski czy działacz partji narodowo - socjalistycznej

W jednym z pism ukazało się ogłoszenie nominowanego senatora inż. R. Wiesnera, obywatela polskiego narodowości niemieckiej, tej treści:

„Niemiecy towarzysze!
Z okazji mianowania mnie senatorem, otrzymałem ze wszystkich warstw naszej ludności tak liczne życzenia, że chcę serdecznie podziękować wszystkim towarzyszom niemieckim za te dowody wierności.

Możę tylko wszystkim ponownie zapewnić, i obiecać im, że będę pracował w myśl naszego światopoglądu i zgodnie z zasadami narodowo - socjalistycznymi, dla naszego istnienia i dobra naszej partji i odbudowy państwa.

Specjalnie głęboko wzruszyło mnie zaufanie okazane mi przez koła ludności niemieckiej, nienależące do naszej organizacji.

To może mnie tylko umocnić w przekonaniu,

że nasz ruch musi nadal kroczyć dotychczasową drogą i każda praca musi się podporządkować dobru całego narodu niemieckiego”.

(—) R. Wiesner.

* * *

Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność pisma.

Gdyby wiadomość ta odpowiadała prawdzie, należałoby zwrócić panu senatorowi Państwa Polskiego uwagę, że prawem naczelnym każdego obywatela polskiego, a więc i p. senatora jest dobro Rzeczypospolitej Polskiej, a nie dobro narodu niemieckiego.

Rząd i naród polski jest znany z wybitnie tolerancyjnych stosunków do mniejszości narodowych — wymaga jednakże od nich lojalnego wykonywania ciężących na nich obowiązków względem Państwa Polskiego.

Panu senatorowi o tem nie wolno zapominać.

Rodzina Rezerwistów protestuje przeciwko gwałtom czeskim

W niedzielę odbyło się zebranie Rodziny Rezerwistów koło Wąbrzeźna. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Koła p. J. Szczukowa, referat o prześladowaniu Polaków na terenie Czechosłowacji wygłosił p. J. Lewandowski.

Zebrani członkowie jednogłośnie uchwalili poniższą rezolucję pigtującą akty terroru i prześladowań naszych Braci za Olzą.

REZOLUCJA:

Członkowie Rodziny Rezerwistów — koło Wąbrzeźno — zebrani na uroczystym zebraniu w dniu 3 października 1935 r. po wysłuchaniu referatu — potępiają uroczystie wobec narodów całego świata dzikie metody rządzenia i wynaradawiania naszej ludności polskiej, zamieszkałej odwiecznie i zwarcie na swej śląskiej ziemi. W szczególności potępiamy i pro-

testujemy przeciw niesłychanemu w dziejach terrorowi wobec ojców, którzy dzieci swe posyłają do szkół polskich przez pozbawienie ich chleba i wyrzucania na bruk z fabryk z tej jedynie przyczyny, że się przyznają do narodowości polskiej. Zamykanie i katorwanie w więzieniach czeskich naszych rodaków, nie zmienia nigdy ich przekonania polskiego.

Zgromadzeni zwracają się z apelem do rządu Rzeczypospolitej, ażeby wziął w obronę ludność polską, zamieszkałą na terenie republiki czeskiej, a znajdującą się obecnie pod strasliwym terorem nacjonalizmu czeskiego. Braci naszych z za Olzy wzywamy do wytrwania aż do chwili zrzućcia z siebie jarzma niewoli.

Rezolucję wysłano do Rady Okręgu Pomorskiego.

WYJAŚNIENIE DYREKCJI KOLEJOWEJ W TORUNIU

W sprawie dogodniejszej komunikacji z Kowalewa i Golubia do Wąbrzeźna

W związku z notatką umieszczoną w Głosie Wąbrzeskim z dnia 26 września b. r. Nr. 114 str. 4 p. t. „Wolamy o dogodniejszą komunikację kolejową dla dzieci szkolnych z Kowalewa i Golubia do Wąbrzeźna, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu wyjaśnia co następuje:

Udogodnienia komunikacji kolejowej dla Kowalewa i Golubia z Wąbrzeźnem połączone jest z wielkimi trudnościami spowodowanymi słabym ruchem pasażerskim, ściślejszą zależnością rozkładów jazdy pociągów na wszystkich liniach kolejowych oraz braku dostatecznej ilości wagonów motorowych.

Dane statystyczne ruchu pasażerskiego w Golubiu i Kowalewie wskazują na stale zmniejszający się ruch pasażerski, który nie osiągnie koniecznego minimum dla uruchomienia dodatkowego pociągu.

Ścisła zależność rozkładu jazdy na wszystkich liniach P. K. P. powoduje również brak dogodnych połączeń

kolejowych, szczególnie dla miejscowości o słabym ruchu pasażerskim, do których zalicza się Kowalewo i Golub.

Uruchomienie wagonów motorowych rozwiązałoby najlepiej kwestję komunikacji w miejscowościach, które dogodnych połączeń nie posiadają.

Niestety względy oszczędnościowe przeprowadzone we wszystkich gałęziach życia państwowego przekreślają wszystkie te możliwości, które w normalnych warunkach Kolej winna rozporządzać.

Mimo tych wszystkich trudności Dyrekcja kolejowa w Toruniu przewiduje uruchomienie w połowie grudnia b. r. wagonu motorowego dla młodzieży szkolnej powracającej z Wąbrzeźna do Kowalewa Pom. około godziny 14 m. 20. i w ten sposób chociaż w części i granicach swych możliwości zaradzi trudnościom, z którymi musi się stykać młodzież szkolna.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiące	Dzień	Św. katolico.	Słońce	
				wschód	zachód
7	październik	P.	Marka pap.	5,45	17, 2
8	„	W.	Brygidy wd.	5,47	17, 0
9	„	Ś.	Dionizego	5,49	16,58

W SPRAWIE PRZYJAZDU KS. BISKUPA.

Jutro, we wtorek 8 października o godzinie 16-tej odbędzie się w sali Rady Powiatowej (Starostwo) posiedzenie — celem omówienia przyjazdu J. Eksk. Ks. Biskupa Dr Okoniewskiego.

Na powyższe zebranie zaprosiłem grono Obywateli za pomocą kurendy. — Proszę jeszcze raz o przybycie.

Ks. Probuszcz

Z UBIEGŁEJ NIEDZIELI.

Wczorajsza niedziela minęła pod znakiem lilijki. — Co kilka kroków widziało się harcercskie mundury. Dzień wczorajszy był dniem rozpoczęcia się roku pracy harcercskiej.

W godzinach popołudniowych odbyło się uroczyste posiedzenie Rodziny Rezerwistów.

Przed południem odbyła się zbiórka uliczna na Tydzień Budowy Szkół.

Przez cały dzień padały przelotne deszcz.

„DZIEŃ CHORYCH”

Staraniem Stow. Pań Mił. św. Wincantego a Paulo urządzono w naszej parafji uroczysty „Dzień Chorych” w dniu 11 września 1935 r. — Dnia poprzedniego księża parafjalni wysłuchali spowiedzi 37 osób, a w dzień uroczystości zwięziono 23 chorych do kościoła, gdzie zajęli miejsca w fotelach przygotowanych przez członkinie Stowarzyszenia. O godz. 9-tej dyrektor Stow. ks. Zaremba wygłosił okolicznościowe i podniosłe przemówienie, poczem odprawił uroczystą Mszę św. w czasie której wszyscy chorzy przyjęli Komunię św. — Po nabożeństwie wśród ogólnego głębokiego wzruszenia otrzymał każdy z tych, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem Ołtarza. Po skończonej uroczystości urządzono w kościele skromne śniadanie dla chorych, poczem wszystkich odwieziono do ich mieszkań. Ci chorzy, którzy do kościoła przybyć nie mogli, otrzymali w tym samym czasie Komunię św. przez księży wikarych w swoich domach. Pomocą przy zwożeniu chorych służyli członkowie Stow. Młodzieży Katolickiej. Opiekę sanitarną zapewniły Siostry Miłosierdzia.

BURZA Z PIORUNAMI.

Wczorajszej niedzieli, w godzinach wieczornych przeszła nad miastem burza z piorunami. Około godz. 20.30 w mieście zapanały ciemności egipskie — z powodu uszkodzenia linii wysokiego napięcia. Przerwa trwała do godz. 21.10.

WIOSNA W JESIENI

Do redakcji przyniósł p. Muszyński — wybudowanie pod Wronie, gałązkę z świeżym kwiatem bzu.

POKASANY PRZEZ PSA.

Pies należący do Derkowskiego Józefa pokasał 9-letniego Zygmunta Chabrowskiego. Na właściciela psa złożono doniesienie.

WIELKA ZABAWA ZWIĄZKU MŁODYCH HANDLOWCÓW

Związek Młodych Handlowców urządza wielką zabawę w Hotelu pod Białym Orłem w dniu 12. 10. 1935 r. Zarząd czyni starania, ażeby

Genjusz reżyserski
Ernesta Lubitscha

nieśmiertelne melodie
Franciszka Lehara

uprzyjemnić chwilę tę przez moc niespodzianek. Kto zatem chce zapomnieć o kryzysie, kłopotach niech już dzisiaj przygotowuje się na tą wielką zabawę

KRATECZKI

W dniu 27. 9. zasięli na ławie oskarżonych:

— Za kradzież kosi i łańcucha na szkodę Jankego Fryderyka z Płużnicy skazano Leona Kiepińskiego z Płużnicy na miesiąc aresztu.

— Za kradzież łańcucha na szkodę Piskora Adama ukarany został Brozdowski Edmund — upomnieniem.

— Za udaremnienie egzekucji ukarani zostali Ogińska Gertaruda i Angowski Antoni każdy dwutygodniowym aresztem z zawieszeniem na 2 lata.

— Za pobicie Chojnickiego Ignacego z wybudowania niebezpiecznym narzędziem ukarano: Budniewskiego Józefa w m. 6. mies. bezwzględny aresztem, Szynkiewicza Leona w m. 6. miesięcznym więz. z zawieszeniem na 2 lata; Szynkiewicza Jana w m. karą 6 mies. więzienia bezwzględnego.

— Za kradzież torfu z łąki na szkodę Gorczyńskiego Jana z Łabędzia ukarano jednoczesnym aresztem Herdzika Piotra i Borkowskiego Józefa z Czystochlebia.

K. S. „POGOŃ” — N. K. S. NOWEMIASTO 5:1 (2:0).

W ub. niedzielę bawiła wąbrzeska drużyna „Pogoń” w Nowemmieście, rozgrywając mecz z tamt. klubem sportowym.

O meczu tem „Głos Lubawski” (Nowemmiasto) pisze:

Dnia 29 bm. o godz. 3.30 rozpoczął się mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. Pogoń a N. K. S. Nowemmiasto.

Mecz zawierał dużo momentów brutalnych, za które gracze czy to z miejscowej drużyny czy też z Pogoni powinien być bezwzględnie wykluczony, lecz niestety sędzia zupełnie nie reagował. Pomoc NKS., prócz Kwiatkowskiego zupełnie słaba, widocznie czuli się niepewni w roli graczy. Obrona z wyjątkiem Seroczyńskiego zawiodła. Atak był jako dekoracja na boisku, zaś gości b. dobry i zgrany. — Sliczny był widok, jak drużyna Pogoń podawała sobie piłkę — nasi chcieli przebojem bić gola, co im się zupełnie nie udawało. Gdy tylko podbiegli do bramki, obrona przeciwników zabierała im zupełnie łatwo piłkę z pod nóg. Panowie gracze! albo jesteście graczami albo dajcie spokój próżnym wysiłkom. Trenujcie więcej, bo tak dalej być nie może. Mecz przegrał NKS., zupełnie słusznie w stosunku 3:1.

WESOŁA WDÓWKA

Korona dziesięcioletniej działalności najpotężniejszej wytwórni na świecie: Metro — Goldwyn — Mayer — jest film „Wesoła Wdówka”.

Filmu tego nie reklamujemy, podajemy jedynie, że reżyserem jest Ernest Lubitsch, muzykę skomponował Franciszek Lehar, główne role kreują: Maurice Chevalier i Jeanette Mac Donald.

Seanse w kinie Słońce rozpoczynają się już o godz. 18-tej (6-tej). Bliższe szczegóły — patrz ogłoszenie.

Z POWIATU

WYPADEK NAGLEJ ŚMIERCI

NIEM. ŁOPATKI. — Dziś w poniedziałek o godz. 3-ciej rano wstał służący p. Rotzola — by zobaczyć która jest godzina. — Fahr Henryk padł w pewnym momencie na ziemię, i wkrótce stwierdzono śmierć. Wypadek nagłej śmierci wywołał wśród mieszkańców ogromne wrażenie.

MAŁOLETNI CHŁOPAK SKRADEŁ ROWER.

ORŁOWO. W niedzielę 29 września skradziono rower męski na szkodę nauczyciela p. Lorkowskiego z Orłowa. Rower znajdował się na podwórzu agencji pocztowej w Płużnicy.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenia i przychyliła sprawcę kradzieży, którym okazał się małeletni Stanisław Burchardt z Ostrowa. Rower znaleziono w sąsiadku pod snopami zboża.

CZEGO JUŻ NIE KRADNĄ!

OSTROWO. P. Taczowskiemu zgineły brony. Zawiadomiona policja odnalazła brony w słoju siomy p. Kwaśniewskiego z Ostrowa. Sprawcą kradzieży bron jest niej. St. K.

KRADZIEŻ ŻYTA.

KRÓLEWSKA NOWAWIEŚ. Nieletni Stanisław Fleszer skradł na szkodę p. Chojnackiego 2 ctr. żyta.

ŁADNY WYNIK REWIZJI.

MLEWO. Podczas rewizji domowej przeprowadzonej przez policję u Jaruszewskiego Bernarda znaleziono część mięsa wieprzowego, pochodzącego z kradzieży dokonanej u Busego Wilhelma z Ryńska, oraz większą część garderoby skradzionej u wdowy Merkerosowej Jadwigi z Węgorzyna.

Golub

SPŁOSZONE KONIE NA ULICACH MIASTA.

Zbyt często w naszym mieście zauważyć niestety można, jak woźnica lub sami właściciele furmanek pozostawiają na ulicy takowe

bez wszelkiego nadzoru lub bez przedsięwzięcia jakichkolwiek środków ostrożności i oddalają się na miasto po sprawunki. Darnie policja zainteresowanym zwraca uwagę na niebezpieczeństwo takiego postępowania i na winnych nakłada kary. Jak niebezpiecznie jest, choć tylko na moment, bez opieki zostawić konie na ulicy, o tem świadczy następujący wypadek, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności obył się bez większych szkód i strat.

We wtorek około godz. 16-tej popoł. stanęła p. Płoskiego, właściciela majątności Bocheniec, powiat Rypin, zatrzymał się na ulicy 17 Stycznia w Golubiu, zaprzęgnięta w parę koni bryczką bez nadzoru zostawił na ulicy, a sam „tylko na chwilę” wszedł do pewnego sklepu po zakup. W tem zlekły się konie wyruszającego nagle samochodu, spłoszyły się i całym pędem wraz z bryczką puściły się w stronę rynku. Tu bryczka zawadziła o powózkę niejakiego Niezgody z Płachot, przyczem złamane zostało tylne koło powózki, a znajdujący się na niej właściciel jak z procy wyrzucony stanął na bruk, i wskutek odniesionych obrażeń udać się musiał pod opiekę lekarską dr. Kordylewskiego. W dalszym ciągu bryczka uderzyła w inną furmankę, nie powodując jednakże większych szkód. — Spłoszone konie dalej biegnęły ulicą Zamkową, gdzie koła bryczki znowu zahaczyły o słup telegraficzny obok Szkoły Powoszcznej, wskutek czego bryczka się rozerwała, a znajdujący się na niej akumulator radiowy spadł na chodnik i potłukł się. Na ulicy Toruńskiej konie uderzyły w płot Mleczarni, poczem zatrzymały się.

W międzyczasie dowiedział się stanęret, co się dzieje, wsiadł niezwłocznie do znajdującego

się na ul. 17 Stycznia samochodu i udał się w pogoń za koniami. Przybywszy już na zakończenie tych nieszczęśliwych wyścigów powierzonych mu koni, zastał tu już tylko polamane resztki pięknej bryczki. Pozbierawszy w drodze porzucane jej szczątki, naładował je na wynajęty wóz, aby je zawieźć swemu panu.

Ze wszystkim to obyło się bez ofiar w ludziach i większych strat materialnych, przypisywać należy jedynie tej okoliczności, że wypadek miał miejsce w godzinach popołudniowych, kiedy po zakończeniu targu ruch na ulicach był już tylko słaby.

Polamana bryczka, potrzaskany radiowy akumulator i poturbowany woźnica — oto smutny bilans karygodnej lekkomyślności.

Kowalewo

LIKWIDACJA K. K. O.

W numerze 21 Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego ukazało się ogłoszenie o likwidacji Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Kowalewa. Kom. Kasa Oszczędn. w Kowalewie ulega likwidacji na podstawie reskryptu Ministerstwa Skarbu z dn. 10 lipca 1935 r. — Likwidatorami mianowani zostali: p. Sylwester Gorzelniacki i p. Kossek, zamieszkali w Kowalewie.

WYCIĄG Z KSIĄG URZĘDU STANU CYWILNEGO OBWÓD KOWALEWO

Urodzenia w miesiącu wrześniu:

Józef Pepliński, rzeźnik (bliźnięta) — 2 synów, Franciszek Wróblewski, rolnik — Sierakowo, córka; Gustaw Dreger, rolnik — Sierakowo — syn; Marja Kusz, niezamężna — córka; Franciszek Ludwik, kolejarz — Sierakowo — córka; Józef Szmajkowski — syn; Franciszek Górny, robotnik — syn; Alojzy Komorowski, szewc — córka; Robert Bott, handlarz — Sierakowo — syn; Wacław Chojnacki, rolnik — Sierakowo — córka.

Zgony: Marja Baschke — Sierakowo; Leon Chojnowski; Władysław Szczyński.

Kącik radiowy

WTOREK, dnia 8 bm.

6,50 Audycja poranna. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Audycja dla dzieci młodszych ze szkół. 12,50 Koncert. 13,25 Chwilka dla kobiet. 13,50 Z rynku pracy. 15,50 Muzyka lekka. 16,00 Skrzynka PKO. 16,15 Koncert wiedeńskiego kwartetu Karasia. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 50-lecie teorii Einsteina — odczyt. 17,15 Koncert solistów. 17,50 Skrzynka językowa. 18,00 Recital fortepianowy. 18,50 Marja Konopnicka (szkieł literacki). 19,25 Wiadomości rolnicze. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Muzyka lekka i taneczna. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,10 Obrazki z Polski współczesnej. 21,15 Koncert symfoniczny z Poznania. 22,50 Europa po zniesionej cenie — feljton. 22,45 Muzyka taneczna.

SRODA, dnia 9 bm.

6,50 Audycja poranna. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Modne ścięgi trykotażowe. 12,50 Muzyka. 13,25 Chwilka dla kobiet. 13,50 Trio salonowe z Poznania. 16,00 Rozmowa Majster - Klepki z Lepi - gliną — aud. dla dzieci starszych. 16,20 Recital Jadwigi Matjasiak - Klechniowskiej. 16,45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17,00 Dyskutujemy. 17,15 Muzyka skandynawska. 17,50 Świat się śmieje. 18,00 Koncert solistów. 18,50 Skrzynka ogólna. 18,45 Audycja dla dzieci z płyt. 19,25 Chłodnictwo w życiu gospodarzem Polski. 19,55 Wiadomości sportowe. 19,50 Reportaż aktualny. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Twórczość Fryderyka Chopina — audycja 6-tna. 21,55 Kwiatki oratorskie. 21,50 Odczyt z cyklu Zdobycze medycyny. 22,00 Książeczka i włoźca — opera komedia. 23,00 Muzyka taneczna. 23,50 Wrażenia z podróży statkiem „Pilsudski” do Ameryki.

Życie towarzysza

ZARZĄDY towarzystw i organizacji zawiadamiamy, że komunikaty do rubryki „Ruch towarzyszy” należy przysyłać na piśmie do administracji „Głosu Wąbrzeskiego” najpóźniej do godz. 8,50 każdego poniedziałku, środy i piątku. Telefonicznie — Redakcja nie przyjmuje komunikatów.

MIESIĘCZNE ZEBRANIE TOW. RZEMIEŚLNICÓW SAMODZIELNYCH odbędzie się we wtorek, dnia 8 października r.b. o godz. 20-tej w lokalu p. Napierały. Zarząd.

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 2 X. 1935 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi.

Woły:

Pełnomięsiste wytuczone nieopręgowane 64-72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 54-60
Mięsiste tuczone starsze 48-52
Miernie odżywiane 42-48

Buchaje:

Wytuczone pełnomięsiste 58-60
Tuczone mięsiste 52-56
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze 44-48
Miernie odżywiane 40-44

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste 58-64
Tuczone mięsiste 50-56
Nietuczone dobrze odżywiane 34-38
Miernie odżywiane 18-22

Jalowice:

Tuczone mięsiste 64-70
Nietuczone dobrze odżywiane 54-60
Miernie odżywiane 48-52

Owce:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 64-70
Tuczone starsze skopy i maciorki 56-62
Dobrze odżywiane 44-50

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczone 76-80
Tuczone cielęta 68-74
Dobrze odżywiane 60-66
Miernie odżywiane 50-56

Świnie:

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 96-104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 88-94
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 68-80
Maciory i późne kastraty 74-90

WAGON WYSTAWA O. P. L. G.

Zwracamy uwagę, że dzisiaj dnia 7-go można zwiedzać wystawę O. P. L. G. Wagon stoi na Głównym Dworcu.

NAJNOWOCZESNIEJSZE KOSZARY TRZECIEJ RZESZY.

Niemcy, po zbagatelizowaniu Traktatu Wersalskiego, zrzucając ograniczenia wojskowe przystępują obecnie do budowy nowych koszar dla całego szeregu formacji. Ostatnio oddano do użytku pułku piechoty Neu Strelitz zajmują obszar 80.000 m. km., obwód liczy 2 i pół km. Budowę zajmują 22.400 m. kw. Koszary budowało przez 10 miesięcy 1.700 robotników. Budynki posiadają najwcześniejsze urządzenia higieniczne i techniczne. Dla 450 koni pułku zbudowano specjalne stajnie z samoczynnymi poidłami dla każdego konia. Dla chorych koni zbudowany jest szpital z urządzeniami terapii itp. Zbudowano specjalne pomieszczenie dla oddziałów karabinów maszynowych, broni warzyszącej, psów meldunkowych, broni chemicznej, nie mówiąc już o arsenalach i więzieniach, prowianturze, ujeżdżalni. Całość uzupełniają boiska sportowe, świetlice, ogrody warzywne.

TO SIĘ NAZYWA RUCH SAMOCHODOWY.

W Salzburgu, zarząd nowozbudowanej autostrady przez Gross Glockner, ściągnął tytułem opłat drogowych za trzy dni, — 88.000 marek od 79 tysięcy samochodów. (P. A. A.)

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szuczki Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szuczka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1

Podaję szanownej publiczności, że z dn. 5. X. otworzyłem

skład kolonjalny

rynek 6

Proszę o poparcie mego interesu

Mieczysław Górny

Sięję na mojem polu przez cały rok

truciznę

Paszotta Walenty
Piwnice p. Wąbrzeźno

Radjo

komplet trzy lampkowe korzystnie sprzedam
Fr. Jankowski
WĄBRZEŹNO Dolna 1

Kowalewo — baczność! Kupię pożyczki państwowe (konwersyjne) Zgł. w środę Hotel Poznański

Poszukuję

uczciwej służącej od 10. X. 1935 r.

L. Shwarzowa
ul. Targowa 5 I piętro

Na dzierżawionem polu od p. Skoniecznego sięję cały rok TRUCIZNĘ LEŚNIAK Książki

Czy pogodziliście się z losem?

Czy już niczego więcej nie pragniecie? Czy nic się Wam już od życia nie należy? Jeżeli tak nie jest, jeżeli chcecie i dążyć do poprawy — grajcie na loterii. Wygrana pozwoli Wam zrealizować marzenia. Napiszcie do nas niezwłocznie po szczęśliwy los 1-ej klasy. Nie zwlekajcie! Może to u nas oczekuje na Was szczęście.

ZWIĄZANA ZE SZCZĘŚCIEM KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

CENTRALA: Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 19
Konto P. K. O. 7192

Ciągnięcie 18 października r.b. Cena losu 40 zł.; ćwiartki 10 zł.

Cud XX wieku

Wszelkowi sławie Jasnowidz - Grafolog - medjum Vapuro, twórca dzieł medjum astrologicznych, współpracownik Centralnego Międzynarodowego Związku Okultystycznego Związków Wiedzy Tajemnej Świata w Londynie — daje prawdziwe medialno - astralne, astrologiczno - grafologiczne przepowiednie, które natychmiast zrobią przełom życia Twojego — zdobędziesz tajemniczy klucz Nowego życia — otworzysz Sobie Wrota Dobrobytu. Zagadka loterii rozwiązana przez Jasnowidza Vapuro. Tajemnica gry loterii tkwi w nazwisku Twojem — podaj mi nazwisko Swoje rodowite a powiem Ci kiedy wygrasz — jaką sumę. Rady, wskazówki, horoskopy życiowe, handlowe, miłosne Jasnowidza Vapuro — to berło złote, to Nowa Era. Zwracający każdy dziękuję — wygrywa los. Nadesłaj charakter pisma — (pisany godziną 8-9 rano) datę urodzenia — złoty znaczkami.

Adresować:
JASNOWIDZ VAPURO, Kraków, Wielopole 3.



Ogłaszajcie się w

„GŁOSIE WĄBRZESKIM”

Kino

dźwiękowe
SŁOŃCE

Uwaga tylko 2 dni dziś i nieodwołalnie we wtorek o godzinie 6-ej i 8,15
Wielkie święto muzyczne dla wszystkich. Najwspanialsza uczta miłości, muzyki i śmiechu! w filmie pt.

„Wesoła Wdówka”

W rolach głównych: Maurice Chevalier Jeanette Mac Donald
Ceny miejsc na seanse o godz. 6-ej niższe balkon 49 gr. Wieczorem podwyższone łoża 1,30, balkon 99 gr. rez. 70 gr.
W restauracji codziennie KONCERT słynnej Orkiestry pod batutą p. Dadeja

Książnica Kopernikańska
w Torunlu